

Tematy numeru: **Do braci i sióstr, którzy wyszli ze świata (ekumenii); Mesjański Afikoman**

Do braci i sióstr, którzy wyszli ze świata (ekumenii).

Tego, czym jest nominalne chrześcijaństwo, nie powinno się nawet tłumaczyć świętym Boga. Wiemy bowiem, że nigdy nie miało ono nic wspólnego z Bogiem Jedynym, a zatem i ze zgromadzeniem Jego wybranych. Tym bardziej wydaje się nam, że zamieszanie wokół pojęcia "ekumenia" wymaga dokładnego zbadania, bowiem tego, że związek katolicyzmu z ekumenią jest całkiem oczywisty, nikt nie kwestionuje. Ale gdyby ktoś się upierał, że słowo ekumenia dotyczy nas o tyle o ile chodzi o związki z innymi bratnimi zborami, to i tu zachodzi grube nieporozumienie. Otóż cała mowa o zbliżaniu się prawdziwych chrześcijan (to znaczy uczniów Pana Jezusa Chrystusa) na drodze ekumenii jest, co najmniej z **dwóch powodów**, niezgodna z Pismem Świętym.

**Pierwszy z nich** wynika z modlitwy Pana Jezusa Chrystusa o jedność Jego uczniów w Ew.Jana 17,20-21: "A nie tylko za nimi proszę ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś." Z wersetu 20 wynika, że chodzi tylko o tych, którzy przez Słowo Ewangelii uwierzą w Pana Jezusa Chrystusa, a z wersetu 21 wynika, że oni właśnie będą jedno. Jak to będą, może ktoś spyta? Skąd ta pewność? Otóż stąd, że modlił się Pan Jezus Chrystus-Człowiek, Jednorodzony Syn Boga Żyjącego, a wiemy, że każda Jego modlitwa została wysłuchana, co jest wyraźnie stwierdzone w Ew.Jana 11,42.

Ale może ktoś stwierdzi, że i między braćmi nie ma zgody. Jeden jest Apollosowy, drugi Pawłowy, inny Chrystusowy, jeszcze inny Wolny a jeszcze inny podkreśli, że on jest bez żadnej nazwy. Wiemy wszyscy, że często tak bywało pomiędzy braćmi. Ale co mówi na ten temat Słowo Boga: "Jeszcze bowiem cielesni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cielesni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? Albowiem jeśli jeden mówi: Ja Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście?" (1Koryntian 3,3-4). Jeśli więc jakiś brat lub siostra mówi: ja jestem "baptystą" a ty "zielonoświątkowcem", albo ja jestem "wolnym" a ty "bez nazwy" to jest cielesny i należy go napomnieć aby przeciwko **już istniejącej jedności ciała Pana Jezusa Chrystusa** nie występował i nie czynił rozłamów. A tymczasem mówi się tak: ja jestem "chrystusowy" a ty "zielonoświątkowy" więc połączmy się z sobą, ja jako "chrystusowy" a ty jako "zielonoświątkowy", bo widocznie Pan Jezus chciał abyśmy byli w różnych denominacjach. W ten sposób rozłam się pogłębia a już istniejąca jedność ciała Pana Jezusa Chrystusa jest ciągle kwestionowana, bo o ile się jest braćmi to **już się jest jedno**.

No dobrze, ale ktoś może powiedzieć tak: my jednak staramy się zlikwidować różnice w ramach ekumenii. Ale co to oznacza? Otóż następującą sprawę: tworzone są bastiony (snopki), bo o tym, że nie może być żadnego "przeciągania" wiernych (żadnych prozelitów) pomiędzy bastionami mówi się całkiem jawnie-jest to jedno z założeń ekumenii-a nad bastionami przerzuca się "niby mosty". Wszystko ma więc wyglądać tak: bastion-"most"-bastion-"most"-...-"most"-ostatni bastion. No i dalej, czym są te bastiony? Otóż na podstawowym poziomie są one religiami: bastion nr1-hinduizm, bastion nr2-buddyzm, bastion centralny-"nominalne chrześcijaństwo", ..., bastion kolejny. Jeśli chodzi o "nominalne chrześcijaństwo"-bastion centralny, to **jest**

**on podzielony** i "powiązany" następująco: bastion główny-katolicyzm-"most"-bastion partnerski-protestantyzm-"most"-...-"most"-bastion kolejny.

Bastion "nominalne chrześcijaństwo" całkiem nieźle dogaduje się wewnątrz siebie, na najwyższych i niższych szczeblach, aby nie czynić pomiędzy sobą prozelitów. Oznajmia się, że można robić wspólne ewangelizacje - **ale czy będzie to głoszenie Ewangelii Pana Jezusa Chrystusa?** Czas, w którym nominalny chrześcijanin i hinduista będą robili wspólną ewangelizację, nie jest tak odległy. Niektórzy z chrześcijan błędząc, mówią, że uczniowie Pana Jezusa Chrystusa i nominalni chrześcijanie mają taką samą wiarę. Tu już, jakkolwiek by na to nie patrzeć, **wieje grozą**, z której mogą zdać sobie sprawę tylko ci, którzy z łaski Boga trwają w całym Jego Słowie. Święci Boga widzą bowiem, że wiara, którą mają nie jest ich wiarą, którą mają z siebie, lecz, że została ona im przekazana przez Boga (Judy 3) i że jest to **wiara, którą miał Pan Jezus Chrystus jako Człowiek (wiara Pana Jezusa Chrystusa powinna poprawnie pojawić się w Listach: Rzymian 3,22; Galacjan 2,16; 2,20; 3,22; Efezjan 3,12; Filipian 3,9; Objawieniu Jana 2,13; 14,12; i innych miejscach)**. Niektórzy bardziej ostrożni, mówią, że mają wiele wspólnych wierzeń z katolicyzmem. Ale, czy to jest prawda? Także nie. Katolicyzm i reszta nominalnego chrześcijaństwa istotnie składa się z wierzeń, jak każda religia, ale uczeń Pana Jezusa Chrystusa nie ma wierzeń - tylko fakty - rzeczywistość, którą widzi przez daną mu przez Boga wiarę.

Jest **drugi powód**, dla którego zbliżanie się uczniów Pana Jezusa Chrystusa na drodze ekumenii jest niezgodne z Pismem Świętym. Na "dążenie" do jedności można by wybrać wiele innych słów, ale wybrano słowo niezrozumiałe (między innymi) dla Polaków. Cóż ono oznacza? Otóż pochodzi ono z greki i pojawia się kilkakrotnie w Nowym Testamencie jako słowo oikoumene (w transkrypcji fonetycznej z greki), a w Biblii Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego ("Warszawskiej") jako świat lub (rzadko) ziemia. Podajemy wersety: Mateusz 24,14; Łukasz 2,1; 4,5; 21,26; Dzieje Apostolskie 11,28; 17,6; 17,31; 19,27; 24,5; Rzymian 10,18; Hebrajczyków 1,6; 2,5; Objawienie Jana 3,10; 12,9; 16,14. Wszystkie wersety warto przestudiować, my jednak skoncentrujemy się na tych z Objawienia, bowiem definitywnie dotyczą końca tego porządku, zaraz przed powrotem Pana Jezusa Chrystusa, przed Tysiącletnim Królestwem. W każdym razie większość uczniów Pana Jezusa Chrystusa tak uważa.

W wersecie 3,10 Objawienia, **na ekumenię (świat) przychodzi godzina próby**, ale wierni są od niej zachowani. W wersecie 12,9 Objawienia, **ekumenia (świat) jest zwodziona** przez szatana i demony. W wersecie 16,14 Objawienia, **ekumenia (świat) jest zgromadzona przez demony** na Armagedon przeciwko Izraelowi według ciała. **Komentarz jest całkowicie zbędny**. Jednak niektórzy dalej się upierają, mówiąc, że słowa zmieniają znaczenie. Jeśli uważają, że Słowo w Biblii zmienia znaczenie **to straszne**. Jeśli mówią, że słowo to zastosowane na "jedność", już nie ma odniesienia do Biblii, to są sprawcami istotnej pomyłki, która jest ich brzemieniem, lecz pozostaje ich osobistą **tragedią** o ile nie wciągają w to innego człowieka. Duch Święty dał znać w sposób wystarczający, że jest to pułapka. Bóg nikogo sam nie doświadcza - nikogo sam nie kusi (Jakub 1,13). Każdy brat i siostra mogą to rozstrzygnąć. Wolno zdawać się tylko na Boga. Każdy brat i siostra powinni być poinformowani o tym co się dzieje, aby sami mogli zdecydować jak postąpić. **Niczego nie można robić poza nie swoimi plecami, a szczególnie w zgromadzeniach Pana Jezusa.**

Wielu z nas zostało wyprowadzonych przez Pana Jezusa z nominalnego chrześcijaństwa. Nie pozwoli też **Pan Jezus**, aby Jego święci zostali wtłoczeni do

niego z powrotem tylnymi drzwiami ekumenii. Zresztą ekumenia to świat (czasami tłumaczone jest to słowo jako świat zamieszkały lub cesarstwo Rzymu). Ponieważ każdy brat i siostra w Panu Jezusie Chrystusie został przeniesiony przez Boga Jedyneho, ze świata do Królestwa Jego Syna-Pana Jezusa Chrystusa i posadzony w Nim w okręgach niebiańskich, **więc nie należą już oni do ekumenii. Nie należy do niej żaden brat i żadna siostra; nie należy ani trochę.** Dlatego też, skoro **kościół brną w ekumenię**, więc coraz głośniejsze powinno być wołanie o zastanowienie się nad odpowiedzialnością każdego z nas w tej sprawie.

Są **bracia** i **siostry** w zgromadzeniu wybranych Pana Jezusa Chrystusa, którzy być może nie zastanawiali się nad tym wystarczająco głęboko. Właśnie tym z nas, kładziemy to jeszcze raz na sercu abyśmy wołali do Jednej Osoby Boga- Ojca, Syna i Ducha Świętego, o objawienie w tej sprawie. I my należeliśmy kiedyś do świata (czyli kosmos'u) (Objawienie Jana 18,4). Teraz jednak należymy do Królestwa Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Bracia i siostry w zgromadzeniu wybranych **PANA Jezusa Chrystusa.** (m, r, e, j)